

PRAWDZIWA PRZEPowiednia

Właśnie mija 21 lat od premiery genialnego filmu braci Wachowskich "Matrix". Film ten pomimo swojego wieku jest wciąż tak samo rewelacyjny jak był dawniej. Zapierające dech w piersiach efekty specjalne, doskonały scenariusz, dramatyczna muzyka - to wszystko sprawia, że oglądając ten film kolejny raz dalej jest tak samo ekscytujący jak w czasach kiedy powstawał.

Bohaterem "Matrixa" jest programista w szanowanej firmie komputerowej i zarazem hacker o pseudonimie "Neo". Pewnego dnia nawiązuje z nim kontakt Morfeusz, który jest uznawany za najniebezpieczniejszego człowieka na ziemi. Zaprasza on go do siebie i ukazuje przed nim prawdę o rzeczywistości w której żyje. Neo dowiaduje się że wszystko co go otacza tak naprawdę nie jest prawdziwe. Jest to matrix, czyli świat wygenerowany przez komputer w którym wszystko jest zaprogramowane aby zamydlić oczy ludziom, ponieważ prawdziwy świat jest zniszczony i opuszczony. Władzę nad nim przejęły maszyny. Neo dowiaduje się również, że jest wybranym.

Przejdźmy do rzeczy. Na początku chciałbym zaznaczyć, że po pierwszym obejrzeniu tego filmu niewiele z niego rozumiałem. Jeśli ktoś z was oglądał kiedyś film „Incepcja” to ze spokojem można porównać obydwie filmy pod tym względem. Bracia Wachowscy zrobili wszystko, aby wokół tego filmu krążyło wiele teorii na temat przebiegu tego filmu, ale i tak po głębszej analizie żadna nie ma sensu. Przez to film ten stał się bardzo kontrowersyjny. Teraz przejdźmy do kolejnej kwestii. Jakie proste byłoby życie jak by dało się wgrywać umiejętności poprzez program. W tym filmie wystarczyło, żeby Neo został podłączony do Matrixa, jeden z członków załogi poklikał parę razy w klawiaturę i jest! Neo już umie Kung-fu! Poklikał znowu parę razy i jest! Neo umie już skakać po budynkach! Niesamowite. Ale muszę przyznać że momenty w których Neo walczy są zrobione tak fantastycznie, że wgranie mu umiejętności walki to był strzał w dziesiątkę dla całego filmu. Tak naprawdę, wszystkie efekty zapierają dech w piersiach. Jest to jeden z elementów, dzięki któremu ten film jest taki wyjątkowy. Przypomnę, że powstał on w 1999 roku. Czas napisać coś wreszcie o głównym bohaterze. Rozumiem, że jest wybranym. Rozumiem też że jest to film science fiction. Ale proszę was, bez przesady. Podczas walki Neo z jego głównym wrogiem – Agentem Smithem staje się coś niesamowitego. Neo (który przez cały film jest w stroju księdza) leży na ziemi i już miał zginąć, aż w pewnym momencie jakaś niesamowita siła nadprzyrodzona go podniosła i poleciał jak Superman prosto w Agenta Smitha. I nie uwierzycie co się stało! Przeleciał przez niego (tak, on naprawdę poleciał, to nie jest przenośnia) i Agent umarł. Koniec. Wszyscy w szoku i jak w każdym amerykańskim filmie wszystko się pięknie skończyło. Muszę też zaznaczyć, że Neo kilka minut wcześniej

miął idealną szansę na ucieczkę, ale oczywiście poszedł na z góry przegraną walkę (którą oczywiście wygrał. Nie zapominajmy, że jest to Amerykański film). Zmarchwystań w tym filmie było wiele. Opiszę jedną z nich. Agent Smith trafił Trinity (dziewczynę Neo) kulą prosto w serce. Kuli z stamtąd nie da się już wyjąć, przez co Trinity umiera, a Neo który próbował ją ratować jest bezradny. Myślałeś że umarła? To się bardzo myliłeś! Ręka Neo wniknęła do jej serca mocami nadprzyrodzonymi i wyjęła jej kule prosto z serca. No tego się ~~każdy~~ nikt nie spodziewał. Trinity zmarchwystała. Od tamtego momentu film stał się już bardzo przewidywalny i podczas oglądania można było z łatwością zgadywać co się wydarzy w każdej scenie, ale nie czyni to filmu mniei atrakcyjnym. Dodatkowo muzyka, której autorami są [Don Davis](#) i [Graeme Revell](#) jeszcze bardziej powoduje, że czujesz się jakbyś był jednym z bohaterów.

Podsumowując – „Matrix” to film który powinien być obejrzany przez każdą osobę. Według mnie jest znakomity i możemy być dumni, że stworzyli go Polacy. Ma swoje niedoskonałości ale jest ich naprawdę niewiele. Polecam go każdej osobie.